

stycznym modelu szeregowania zadań - mgr inż. Piotr Powroźnik (IME),

11.06.2012 Zastosowanie metod Monte Carlo do szacowania parametrów rozkładu zmiennej losowej - dr inż. Sergiusz Sienkowski (IME).

Seminaria odbywają się w sali nr 3, bud. C-10 (ul. Ogrodowa 3b) o godz. 9.30. Semina prowadzi prof. Ryszard Rybski.

Ewa Zaleska

» INSTYTUT STEROWANIA I SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH

> Semina Naukowe semestr letni 2011/2012

W marcu i kwietniu zrealizowane zostały oraz odpowiednio przewidziane są następujące wystąpienia naukowe w ramach seminarium naukowego Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych:

22.03.2012 *Szybkie przekształcenia wektora stanu oraz macierzy gęstości za pomocą GPU*, dr inż. Marek Sawerwain, ISSI, UZ

29.03.2012 *Zastosowanie iteracyjnego sterowania z uczeniem do układów MIMO*, dr inż. Łukasz Hładowski, ISSI, UZ

12.04.2012 *Dynamiczne, sztuczne sieci neuronowe w projektowaniu odpornych układów diagnostyki uszkodzeń*, mgr inż. Marcel Luzar, ISSI, UZ, a także tego samego dnia: *Synteza układów sterowania tolerujących uszkodzenia z wykorzystaniem sztucznych sieci neuronowych*, mgr inż. Andrzej Czajkowski, ISSI, UZ,

19.04.2012 *Reliable Finite-Dimensional Modeling and Control of a Distributed Heating System*, Dr.-Ing. Andreas Rauh, University of Rostock, Germany, a także tego samego dnia: *P-Type ILC with Phase Lead Compensation for a Pneumatically Driven Parallel Robot*, Prof. Dr.-Ing. Harald Aschemann, University of Rostock, Germany,

26.04.2012 *Metody i algorytmy obliczeniowe do rozwiązywania złożonych zadań syntezy mechanizmów sterowania*, dr inż. Andrzej Karbowski, Instytut Automatyki i Informatyki Stosowanej, Wydział Elektroniki i Technik Informatycznych, Politechnika Warszawska.

Semina odbywają się w sali konferencyjnej WEIiT (budynek C-10, sala E, ul. Ogrodowa 3b) o godzinie 11:00. Semina prowadzi prof. Roman Gielerak.

Marek Sawerwain

» WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

» INSTYTUT FILOLOGII POLSKIEJ

> Podróż do znikających miejsc VI spotkanie z cyklu „Zielonogórskie Semina Literaturoznawcze”

21 marca 2012 r. odbyło się szóste już spotkanie z cyklu *Zielonogórskie Semina Literaturoznawcze*, tym razem zorganizowane pod hasłem *Literackie podróże*.

W ramach spotkania referaty wygłosiły: profesor Anna Węgrzyniak z Akademii Techniczno-Humanistycznej w Białym-Białej oraz mgr Joanna Wawryk. Tematem obu wystąpień była podróż w czasie i przestrzeni.

Wykład prof. Anny Węgrzyniak dotyczył książek reportażowych trzech autorów: Mariusza Szczygła, Krzysztofa Vargi i Andrzeja Stasiuka. Rozważania dotyczące ich utworów poprzedzone zostały omówieniem reportażu Kapuścińskiego, który

z kolei wzorował się na pismach Herodota. To właśnie Kapuściński pokazał, że dobry reportaż nie polega na faktografii, lecz na bacznej obserwacji rzeczywistości w jej różnych aspektach. Od takiego podejścia odchodzą jednak omawiani autorzy, uczniowie Hanny Krall, na rzecz większego skupienia się na szczególe. Każdy z nich za temat swoich reportaży obrał inny obszar Europy. Mariusz Szczygł to zapalony czechofil. Krzysztof Varga z racji swojego polsko-węgierskiego pochodzenia za cel swoich podróży obrał ojcowiznę - Węgry. Natomiast Andrzej Stasiuk zapuszczał się w mało znane Karpaty i na obszar Bałkanów. Właśnie tę poszczególną prelegentka uczyniła głównym wątkiem swojego wywodu. Próbowata odpowiedzieć na pytania: jak i gdzie podróżują wyżej wymienieni autorzy? Na co i w jaki sposób patrzą? Wreszcie - jak opisują



w swoich reportażach rzeczywistość miejsca nazywanego „Europą Środkową”?

Andrzej Stasiuk, jak z humorem zauważa badaczka, *lubi pipidówki*; małe, zapyziałe miejscowości, w których stałym elementem są niszczące ryneczki i budki z piwem. W swoich książkach, *Jadąc do Babadag* oraz *Fado* szczegółowo opisuje mijane miejscowości i krajobrazy, rejestrując je *zmysłową oko-kamerą*. Spotkania ze światem mało znanym dla zachodniego Europejczyka mają dla Stasiuka znamię epifanii. Autor dotyka świata będącego w nieustannym rozpędzie i zaniku. Jak sam pisze: *świat ten trwa dzięki temu, że jest w stanie stałego rozkładu*. Pojęcie „znikającej Europy” znajduje szczególnie mocny wydźwięk właśnie w *Fado*. Na wschodnich rubieżach Europy zanika pojęcie państwowości. Jednolitość przestrzeni i „Europa małych wspólnot” na Wschodzie potęguje obcość odczuwaną przez autora po powrocie na *zorganizowany Zachód*. Obcość ta sprawia zaś, że czuje się on jak barbarzyńca. Wschód, mimo tego że organizacyjnie jest „rozmyty”, ma własną duszę, lokalną kulturę i koloryt, nie zatracił własnej tożsamości. Tym samym może dać Zachodowi to, co dawno utracił w swojej masowości kulturowej. Ten sentyment pobrzmiewa w tytule książki odwołującym się do hiszpańskiej pieśni nostalgicznej, która opisuje rzeczy i czasy dawno minione. Stasiuk jawi się nam więc jako ironiczny kontestator mitu zjednoczonej Europy. Integracja niszczy, jego zdaniem, tożsamość konkretnych wspólnot etnicznych czy narodowych. Tam gdzie postmodernista zobaczy szansę, Stasiuk widzi widmo zagłady indywidualności. Nadziei przetrwania pierwotnej kultury upatruje natomiast w rdzennych mieszkańcach - góralach, pasterzach i mieszkańcach małych wiosek.

Kolejnym omawianym przez Annę Węgrzyniak autorem był Krzysztof Varga i jego *Gulasz z turula*. W książce tej pisarz rozprawia się z utrwalonym w polskiej świadomości obrazem Węgier i Węgra. Trasy jego podróży wytyczają knajpki, małe winiarnie i bazyry. Jak pisze sam autor: *zamiast map wielkich Węgier, wiszą tutaj dyplomy i nagrody z konkursów winiarskich. Wszyscy są mili i nie oszukują na winie*. Nie da się jednak uniknąć pewnych rysów w mentalności węgierskiej. Węgrzy ze swoim wyobcowaniem wśród słowiańskich ludów Europy mają kompleks obcości i „człowieka znikąd”. Swój rodowód wywodzą więc od samego Adama. A jak by tego było mało, z największych klęsk narodowych uczynili źródło własnej melancholii i dumy. *Jakież to polskie!* - komentuje Węgrzyniak - *Polak Węgier dwa bratanki i do szabli i do szklanki*. Niemniej Varga ironizuje na temat tego braterstwa mentalności. Węgrzy bowiem, inaczej niż Polacy, nieustannie tęsknią za rajem utraconym: *okrojone Węgry to nie kraj, całe Wielkie Węgry to raj!* Varga wysnuwa więc koncepcję jakoby tożsamość i nacjonalizm warunkował rodzimą kuchnię węgierską (i nie tylko węgierską) - tłustą, ciężką, rozpychającą od środka i zalewaną olbrzymimi ilościami wina. Jak pisze: *Węgrzy bulimicznie wręcz pożerają swojskość nie mogąc odzyskać dawnej dumy i świetności*. Może dlatego największym sukcesem eksportowym narodu węgierskiego jest *Hymn samobójców?* - pyta Węgrzyniak.

Ostatnią książką omówioną przez badaczkę, była pozycja *Zrób sobie raj* Mariusza Szczygła. Autor podważa niej stereotyp Czecha, utożsamianego najczęściej z pocziwym Wojakiem Szwejkiem, ale nie rozbija go ostatecznie. Pisze o Czechach „bez napisania się” z wyczuwalnym dystansem i „luzem”, którego się od nich nauczył. Jak zauważa, *nie*

musimy rozumieć Czechów, ale wiele możemy się od nich nauczyć. Według Anny Węgrzyniak kluczem do zrozumienia „czeskiego filmu” jest podróż w przestrzeń naszego południowego sąsiada. Podróż w przestrzeni powinna poprzedzać jednak głęboka i gruntowna podróż w czasie - wyprawa w przeszłość i historię Czech w celu dotarcia do źródeł mentalności, a tym samym tendencji kulturotwórczych. Kultura Czechów bowiem to antydepresant! W przeciwieństwie do Polaków i Węgrów, z ich nadmuchiwanym nacjonalizmem, odcięli się oni od rycerskości, a zwrócili ku sowizdrzałskości. Podczas gdy wszystkie hymny narodów europejskich proszą Boga o wolność, opiekę, potęgę, błogostawieństwo czy sławią własną wyjątkowość, u Czechów *zieleni się trawa, szumi potok, a ich kraj to kraj-raj*. Badaczka zwróciła także uwagę słuchaczy na fakt, Kafka nie jest czytany i lubiany przez swoich rodaków. Czesi nie rozumieją go, a pojęciem *kafka* określają świat absurdu, coś całkowicie niepojętego.

Drugi z referatów nosił tytuł *Metafizyczne podróże w poezji Bolesława Leśmiana*. Referentka przybliżyła słuchaczom biografię Leśmiana, zwracając jednocześnie uwagę na liczne miasta, w których poeta tworzył i mieszkał. Zarazem w swoim środowisku Leśmiana uchodził za osobę raczej wycofaną towarzysko i unikającą rozgłosu, m.in. dlatego do analizy jego życia i „podróży” wykorzystać można jedynie literacką spuściznę. Mimo że jest ona obszerna, to jednak budując poetycki obraz poeta unikał bezpośrednich nawiązań do konkretnych miejsc, wydarzeń i osób. Jego podróże zawsze więc prowadzą czytelnika w fantastyczne przestrzenie wysnute z „tu i teraz”. To właśnie na tych baśniowych wędrówkach oparła swój referat Joanna Wawryk. Pokazała, że mają one nieodmiennie charakter metafizyczny i są swego rodzaju mityczno-baśniową walką o byt. Chociaż w wielu utworach pojawia się wyobrażenie lotu w nieskończoność, to jednak prędzej czy później leśmianowski bohater liryczny spotyka Boga, odnajduje własną tożsamość. *W tych wypadkach podróż to często niepewność celu* - jak zauważa Waldyk. Na poparcie swoich tez prelegentka przytoczyła między innymi wiersze: *W locie, Eliasz, Zielony dzban, Topielec, Po co tyle świec*.

Szósta już sesję zorganizowaną w cyklu *Zielonogórskie seminaria Literaturoznawcze* zakończyła dyskusja moderowana przez prof. Małgorzatę Mikołajczak, która była głównym organizatorem spotkania. Najciekawszym owocem dyskusji była refleksja dotycząca sposobu funkcjonowania Polski i Polaków w świadomości i twórczości swoich sąsiadów. Tej kwestii warto byłoby przyjrzeć się bliżej podczas kolejnego spotkania.

Maciej Lindmajer

>> INSTYTUT HISTORII

> **Kapitał społeczno-polityczny Serbołużyczan - konferencja: 29-30 marca 2012 r.**

Związek Serbołużyczan Domowina (*Ojczyzna*), zrzeszający organizacje, stowarzyszenia i indywidualnych członków (ok. 7,3 tys.), obchodzi w tym roku 100-lecie działalności, której celem było i jest reprezentowanie interesów narodowych Serbów łużyckich w Niemczech (ok. 60



UCZESTNICY KONFERENCJI W MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ I W SKANSENIE W OCHLI.
FOT. WIESŁAW PYŻEWICZ

ty.) i za granicą, dbanie o rozwój kultury, pielęgnowanie języka i tradycji. Dla uczczenia jubileuszu, z inicjatywy Towarzystwa Studiów Łużyckich odbyła się polsko-łużycka konferencja naukowa *Kapitał społeczno-polityczny Serbołużyczan*, w ramach Dni Domowiny w Zielonej Górze. W ich zorganizowanie włączyły się: Muzeum Ziemi Lubuskiej, Muzeum Etnograficzne (z siedzibą w Ochli), Instytut Historii UZ, oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz władze i działacze Domowiny, a szczególnie Maria Elikowska-Winkler, kierująca Szkołą Języka i Kultury Dolnołużyckiej w Chociebużu (Cottbus).

W pierwszym dniu gospodarzem było Muzeum Ziemi Lubuskiej. Gości i uczestników konferencji powitali w Sali Witrazowej: dyrektor placówki - dr Andrzej Toczewski, prezes TŚL - prof. Tomasz Jaworski (IH UZ) i przewodnicząca dolnołużyckiej żupy (okręgu) Domowiny - dr Madlena Norbergowa, zaangażowana w realizację projektu „Witaj”: dwujęzycznego nauczania dzieci serbskich (jęz. łużycki i niemiecki) w przedszkolach i szkołach Dolnych Łużyc. W salach Muzeum otwarta została planszowa wystawa (wypożyczona z Chociebuża), dokumentująca stuletnią historię Domowiny oraz ekspozycja poświęcona łużyckim obrzędom i zwyczajom kulturowym do dziś.

W tematykę konferencji wprowadził prof. T. Jaworski, rozwijając pojęcie *kapitału politycznego* i *społecznego Serbołużyczan*, na który składa się kapitał *demograficzny*, *handlowy*, a zwłaszcza *kulturowy* - tworzony od wieków w wiejskich, zamkniętych społecznościach (np. miejscowe nazewnictwo, zwyczaje, pieśni, poezja, muzyka, odświętne stroje), w oparciu o zaufanie wynikające z dobrej woli, braterstwa, współczucia i zgodnego współżycia. Współtworzyli, utrwalali i czerpali z tego dorobku pisarze, artyści i uczeni wywodzący się z tych społeczności. Kapitał społeczno-polityczny Serbołużyczan jest źródłem wielu fascynacji, inspiruje twórczość literacką i publicystyczną, ale też winien być nadal przedmiotem interdyscyplinarnych badań naukowych.

O genezie Domowiny i jej dziejach, szczególnie na Dolnych Łużycach, mówił dr Pěťš Šurman (Peter Schurmann) z chociebuskiej filii Instytutu Serbskiego w Budziszynie. Podkreślił korzystne zmiany, jakie w ostatnim dwudziesto-

leciu zaszły w tej organizacji, która po 1990 r. ponownie stała się autentycznym rzecznikiem interesów Serbołużyczan.

Po zjednoczeniu Niemiec Serbowie łużyccy podjęli walkę o ustawowe zagwarantowanie praw narodowych w konstytucjach Saksonii i Brandenburgii; nadal jednak przepisy ordynacji wyborczych blokują im wybór swoich, niezależnych deputowanych do krajowych parlamentów. Tę problematykę przybliżyli: Jakub Sokół (UJ w Krakowie, stypendysta Uniw. Lipskiego) i Benedikt Dyrlich, pisarz, polityk i dziennikarz, prezes Związku Artystów Serbołużyckich, były deputowany frakcji SPD (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec) w saksońskim landtagu (1990-94).

Zarys dziejów sorabistyki i zainteresowań Łużycami w Wielkopolsce nakreślił prof. dr hab. Tadeusz Lewaszkiewicz (UAM w Poznaniu), szkic o zorganizowanej działalności prołużyckiej i początkach sorabistyki w Zielonej Górze i na Łużycach Wschodnich (1946-92) - Wiesław Pyżewicz (Z. Góra, TŚL), a Mieczysław Ostrowski (Z. Góra) przedstawił bliżej efekty naukowe współpracy zielonogórskiej WSP z Serbskim Instytutem Kształcenia Nauczycieli w Budziszynie (1979-99). Z kolei Alfred Siatecki (Z. Góra), prozaik i dziennikarz, skupił uwagę na przekładach opowiadań zielonogórskich autorów na język górnołużycki.

Gospodarzem drugiego dnia było Muzeum Etnograficzne. Uczestnicy konferencji zwiedzili w skansenie zabytkowe chaty i zabudowania gospodarcze z przełomu XVIII/XIX w., translokowane niedawno z Cisowej i Jędrzychowic (Łużyce Wschodnie) oraz nowo otwartą, stałą ekspozycję wyposażenia ich wnętrza.

Kultura materialna Serbołużyczan była wiodącym tematem wznowionej w Ochli konferencji. Architekturę obiektów w łużyckim sektorze skansenu, na tle zachowanych na Łużycach Wschodnich pozostałości budownictwa drewnianego, scharakteryzował kustosz Mieczysław Soppa (ME w Z. Górze). Dyrektor placówki, Irena Lew, omówiła współpracę Muzeum z instytucjami i organizacjami łużyckimi (wystawy, prezentacje), np. z wiejskim muzeum w Melkersdorf. Odświętną odzież łużycką z obszaru historycznej, obecnie polskiej części Dolnych Łużyc, jako ważny element kapitału społecznego Serbołużyczan, zapre-

zentowała Agnieszka Łochowska (Głogów, TSŁ). Natomiast Józef Tarniowy (Żary) zwrócił uwagę na potrzebę ochrony dziedzictwa kulturowego Serbołużyczan na wschodnich Dolnych Łużycach. Działania w tym kierunku podejmują Kresowianie, którzy osiedlili się tam po II wojnie światowej; temu celowi służą m.in. Dni kultury Serbołużyckiej czy Gabinet Łużycki im. prof. J. P. Majchrzaka w Żarach.

Pozostałe wystąpienia (ogółem wygłoszono 18 referatów, nie licząc komentarzy i wystąpień polemicznych) - Agnieszka Lipińska-Bodnar, moderator konferencji (Z. Góra, TSŁ): *System mitów Łużyczan wyjaśniający ich miejsce w świecie*, dr Piotr Pałys (Uniw. Opolski): *Grupa „Michał” 1937-1939. Próba systematyzacji problematyki*, dr Hanna Kurowska (UZ, TSŁ): *Pastorzy serbołużyccy w Gubinie do połowy XVIII w.*, Justyna Michniuk (UMK w Toruniu, TSŁ): *Zwiazk serbskich wumětcow (der Sorbische Künstlerbund) jako przykład organizacji szerzącej serbsko-niemiecką sztukę, literaturę i kulturę na gruncie łużyckim i europejskim*, Piotr Partyka (Żary, TSŁ): *Łużycanie wobec przemian gospodarczo-społecznych na przełomie XIX-XX w., na przykładzie Spółdzielni Tkackiej w Lipinkach Łużyckich*, Sławomir Leski (Związek Słowiański w Warszawie): *Znaczenie Łużyc dla ruchu słowiańskiego*.

Na zakończenie spotkania w Ochli, Benedikt Dyrlich czytał swoje wiersze, także w tłumaczeniu na język polski i niemiecki, oraz opowiedział o swych poetyckich inspiracjach i autobiograficznych odniesieniach do dzieciństwa spędzonego na wsi górnołużyckiej, w rodzinie chłopsko-rzemieślniczej.

W podsumowaniu dwudniowych obrad prof. T. Jaworski stwierdził m.in.: - *Kapitał społeczno-polityczny Serbołużyczan - jak wykazała konferencja - jest wciąż ważki, nie tylko dla jego twórców, ale i dla mieszkańców Europy Środkowej. Mimo braku własnej państwowości, Serbołużycanie stworzyli bowiem pewne wartości polityczne, gospodarcze i kulturowe, bez których trudno wyobrazić sobie nie tylko ich przyszłość, ale i społeczeństw z nimi sąsiadujących.*

Wiesław Pyżewicz

> Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej ETNICZNOŚĆ - OBYWATELSKOŚĆ - TOŻSAMOŚĆ W ŚWIECIE ANTYCZNYM. W 1800 ROCZNICĘ WYDANIA EDYKTU KARAKALLI

Najważniejszym wydarzeniem rządów cesarza Karakalli było zakończenie procesu unifikacji Italii i prowincji przez wydanie Constitutio Antoniniana w 212 roku. Edykt Karakalli rozciągał prawo obywatelstwa rzymskiego na wszystkich nieomal wolnych mieszkańców Imperium.

Wielkość tego aktu ustawodawstwa cesarskiego stała się inspiracją do zorganizowania konferencji międzynarodowej, która odbyła się w dniach 21-22.03.2012 r. w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego. Tematyka badań poświęcona była zagadnieniom związanym z ideą obywatelkości, tożsamości, etniczności oraz czynnikiem, które je kształtowały tj. pamięć, religia oraz filozofia i kultura polityczna świata antycznego.

Konferencja została zorganizowana przez Instytut Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego przy współpracy Polskiego Towarzystwa Historycznego, dla uczczenia 1800

rocznicy wydania edyktu Karakalli. Należy zaznaczyć, iż było to pierwsze tego typu międzynarodowe przedsięwzięcie na Uniwersytecie Zielonogórskim, poświęcone historii starożytnej. Organizatorami byli dr Daria Janiszewska i dr Andrzej Gillmeister oraz grupa historyków- studentów I roku studiów magisterskich: Michalina Walicht, Marlena Nowicka, Mateusz Miellicki, Marcin Stawski i Grzegorz Maćkowiak.

Marcowa sesja zgromadziła w Zielonej Górze przedstawicieli świata nauki z kilku ośrodków zagranicznych (m.in. Rzym, Wiedeń, Neapol) oraz kilkunastu polskich (m.in. Warszawa, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań).

Ze względu na zainteresowanie konferencją oraz dużą liczbę prelegentów (referat wygłosiło 32 uczestników), obrady podzielono na cztery sesje realizowane w ciągu dwóch dni.

Po oficjalnym powitaniu uczestników ze strony Dyrektora Instytutu Historii dra hab. Dariusza Dolańskiego oraz prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego dra hab. Tomasza Nodzyńskiego rozpoczęły się obrady plenarne. Odpowiedzialną za sprawne przeprowadzenie pierwszej sesji była prof. Danuta Musiał (UMK Toruń).

Środowe obrady zainicjował referat profesora Marka Olędzkiego, który skoncentrował się na zarysowaniu etnicznego oblicza Europy Środkowej. Kwestię obywatelkości poruszyli między innymi prof. Norbert Rogosz Cezar *a kwestia obywatelstwa rzymskiego mieszkańców kolonii latyńskich w Galii Przedalpejskiej*, dr Tomasz Ładoń w referacie, który traktował o nadaniu obywatelstwa rzymskiego w Hiszpanii w okresie po wojnie sertoriańskiej. Profesor Agata Aleksandra Kluczek, główny akcent położyła na świadectwo mennictwa rzymskiego czasów Karakalli - wzbogacając naszą wiedzę w dziedzinie ideologii (hasła pisane na monetach i wizerunki to najlepszy środek masowej propagandy w świecie antycznym). Zagadnieniem etniczności zajęli się wspomniany wyżej prof. Olędzki a także dr Kamila Twardowska *Pochodzenie etniczne i poczucie więzi wśród mnichów na Pustyni Judzkiej w V i VI wieku*. Problemem tożsamości zainteresowali się dr Paweł Madejski mówiący o tożsamości narodowej Rzymian w historiografii nowożytnej i współczesnej- referent głównie skupił się na ujęciu tematu w oparciu o historiografię polską oraz mgr Kamil Kopij, który poruszył problem tożsamości etnicznej za czasów Cezara. W tej części wystąpiła także prof. Claudia Santi oraz prof. Michael Erdrich.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się druga sesja, której przewodniczyła dr hab. Agata Aleksandra Kluczek. Pośród wystąpień wysłuchaliśmy tych, które traktowały o tożsamości widzianej w różnych aspektach: tożsamość etniczna i religijna w Afryce Północnej od IV do VII wie-



Doktorowi Dariuszowi Fabiszowi

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy*

składają koleżanki i koledzy z Instytutu Historii

ku, tożsamość postklasyczna w świecie bizantyńskim, tożsamość mieszkańców Dacji, a także ciekawy wywód na temat romanizacji mitów greckich jako elemente budowania tożsamości. W tej części obrad referaty wygłosili m.in. prof. Danuta Musiał, dr Dominika Budzanowska, dr Stanisław Adamiak oraz mgr Andrzej Kompa.

Na zakończenie obrad odbyła się ciekawa i ożywiona dyskusja podsumowująca poruszone tematy, prelegenci dzielili się nadto spostrzeżeniami dotyczącymi dostępności źródeł i literaturze traktującej o badanych problemach.

Drugiego dnia obrady rozpoczęły się wystąpieniem dr. Dariusza Spychały, który wygłosił referat *Państwo rzymskie wobec różnych odłamów chrześcijaństwa za panowania Sewerów. Prześladowania czy tolerancja?* O tej dynastii traktował również ciekawy wykład prof. Jarosława Dudka, który przedstawił Sewerów przez pryzmat historiografii bizantyńskiej. Trzecią sesję kończył referat dr Bożeny Józefów-Czerwińskiej, przedstawiła ona pojęcie swojskości i obcości w *Germanii* na tle przemian zachodzących w I wieku n.e.

Przewodniczącym czwartej i zarazem ostatniej części konferencji był prof. Jarosław Dudek. Uczestnikiem kończącym zaplanowane prelekcje był student Uniwersytetu Zielonogórskiego Mateusz Mietlicki, szukający odpowiedzi na pytanie jaką rolę odgrywała irańskość i helleniskość w tradycji dynastycznej pontyjskiej.

Pierwsza Międzynarodowa Konferencja „Etniczność-Obywatelskość- Tożsamość w świecie antycznym. W 1800 rocznicę wydania edyktu Karakalli” należy do jak najbardziej udanych. Zakończyła się sukcesem, ponieważ spełniła swoje cele - przyczyniła się do wymiany i weryfikacji cennych spostrzeżeń dotyczących idei świata antycznego a jednocześnie zwiększyła atrakcyjność Instytutu Historii pod względem zaangażowania naukowego w organizację tego typu przedsięwzięć. Bogactwo treści referatów, a także dobór źródeł i konkretnych przykładów dowodził, że referenci wnikliwie zbadali interesujące ich zagadnienia.

Marlena Nowicka

WYDZIAŁ INŻYNIERII LĄDOWEJ I ŚRODOWISKA

> Nowy Doktor na Wydziale



▶ PANIAKOWIE ZDJĘCIE: BOŻENA KUCZMA W TOWARZYSTWIE ANEŻA I SYNA PODCZAS MIĘDZYMIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI CMR2009 NA UZ W ZIELONIEJ GÓRZE

7 marca 2012 r. odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Bożeny Kuczmy** na temat: *Analiza statyczno-wytrzymałościowa zespolonych belek stalowo-betonowych o podatnych łącznikach*. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. inż. Tadeusz Biliński z Instytutu Budownictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego, natomiast jej recenzentami prof. Andrzej Ryżyński z Politechniki Poznańskiej i prof. Romuald Świtka z Instytutu Budownictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego. W trakcie publicznej obrony obecni byli m.in.: Dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska UZ prof. Jakub Marcinowski, Przewodniczący Komisji ds. Doktoratu prof. Antoni Matysiak z UZ, członkowie Rady Wydziału WILIS UZ oraz liczni Goście.

Główne tezy dysertacji zostały przez Doktorantkę sformułowane jak następuje, cyt.:

- „1. Stalowo-betonowe belki zespolone są efektywnym rozwiązaniem konstrukcyjnym. Właściwości mechaniczne łączników, to jest sztywność (podatność) i wytrzymałość łączników - mają istotny wpływ na rozkład naprężeń, odkształceń, sił przekrojowych i przemieszczeń oraz nośność graniczną belek zespolonych.
2. Istnieje możliwość precyzyjnego teoretycznego modelowania oraz eksperymentalnego wyznaczania odkształceń stalowo-betonowych belek zespolonych w procesie ich obciążania.
3. Połączenie betonowej płyty ze stalowym dźwigarem w belkach zespolonych za pomocą kleju jest skuteczną metodą zespalania.”

Przedstawiona praca doktorska wzbudziła bardzo ożywioną dyskusję merytoryczną, a Doktorantka doskonale poradziła sobie ze wszystkimi podjętymi przez dyskutantów zagadnieniami.

Na posiedzeniu niejawnym Rada Wydziału postanowiła nadać mgr inż. Bożenie Kuczmy stopień doktora nauk technicznych.

PROJEKTY



Kosmiczne śmieci
prof. dr hab. Andrzej Maciejewski
Wydział Fizyki i Astronomii

Kosmiczne śmieci to happening polegający na pokazaniu na czym polegają misje kosmiczne (wahadłowców/ satelitów, itp.). W tym celu studenci przygotowują model wahadłowca oraz raket nośnych z kartonów, a także model satelity naukowego. Opowiedzą jak przebiega wynoszenie wahadłowców i satelitów na orbitę, ale przede wszystkim chcą zwrócić uwagę na problem zanieczyszczenia orbity okołozemskiej. W dzisiejszych czasach wokół Ziemi krąży bardzo duża liczba satelitów zarówno komercyjnych, jak i naukowych oraz wojskowych. Często po zakończeniu ich misji lub awarii pojawia się problem sprowadzenia tych obiektów na Ziemię w celu oczyszczenia przestrzeni kosmicznej. Warto wspomnieć, że pionierski satelita studentów Politechniki Warszawskiej został skonstruowany w taki sposób, aby zaraz po zakończeniu swojej misji mógł łatwo zmienić tor swojej orbity tak, aby spłonąć w atmosferze.